

# Papierowski, Andrzej Jerzy

---

## Zarys dziejów spółdzielczości w Płocku w czasie pierwszej wojny światowej 1914-1918

---

Notatki Płockie 45/2-183, 28-37

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ZARYS DZIEJÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI W PŁOCKU W CZASIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ 1914 - 1918

## 1. Kierunki ideowe i organizacyjne spółdzielczości w Królestwie

Spółdzielczość zarówno w Królestwie, jak i w Płocku była przedmiotem zainteresowania głównie orientacji prawicowych. Tzw. "neutralizm" ruchu, którego typowym przedstawicielem na terenie Płocka była głównie spółdzielnia "Zgoda", właściwie był puklerzem, broniącym spółdzielnię przed wpływami rewolucyjnymi i reformistycznymi<sup>1</sup>.

Skonstatowana tendencja nie była zjawiskiem niezwykłym. Otóż działające wówczas partie lewicowe, takie jak SDKPiL, PPS-L i PPS-FR, stosunkowo mało uwagi poświęcały rozwojowi spółdzielczości. Przełom w tym względzie nastąpił dopiero w 1908 r. podczas odbywanego wówczas VI Zjazdu SDKPiL i X Zjazdu PPS-Lewicy. Partie te, postrzegając wprawdzie przed złudzeniami, jakie według nich niósł kooperatyzm, zgodnie jednak podkreśliły wagę i znaczenie budzącej się samodzielności robotników, organizujących spółdzielnie<sup>2</sup>.

Ciężkie położenie ludności podczas pierwszej wojny światowej było dodatkowym bodźcem, który ostatecznie przesądził o podjęciu tej problematyki przez orientację lewicowe.

Tym bardziej, że w trudnych warunkach okupacyjnych, działające w wielu miastach spółdzielnie robotnicze wzięły na siebie obowiązek dystrybucji żywności. Okupant, tym razem niemiecko-austriacki, zasadniczo temu nie przeszkadzał. Jego uwagę pochłaniały głównie problemy natury politycznej. W tym to właśnie okresie powstał szereg większych spółdzielni robotniczych jak w Warszawie, Łodzi, Włocławku, Piotrkowie, Pabianicach, Zagłębiu Dąbrowskim i Radomiu<sup>3</sup>. Nie pozostał w tyle i Płock, w którym spółdzielczość robotnicza zapisała się chlubnymi dokonaniem.

S. Tołwiński, jeden z pionierów spółdzielczości robotniczej, następująco scharakteryzował jej działalność z okresu pierwszej wojny światowej: ...[był] to ruch jeszcze bardzo słabiutki, nie formułujący żadnego rewolucyjnego programu. Spółdzielnie służyły praktycznie działaczom partyjnym, jako miejsce nawiązywania legalnych kontaktów z robotnikami, dają możliwości zatrudnienia zwolnionych z pracy funkcjonariuszy partyjnych, są organizacjami samopomocy gospodarczej robotników w ciężkich warunkach okupacji [...] Mają one skład wybitnie klasowy<sup>4</sup>. Do przytoczonych słów można dodać i to jeszcze, że spółdzielczość robotnicza posiadała najbardziej zdecydowane i prężne zaplecze społeczne, które pozwoliło jej nie tylko powstać i przetrwać, lecz także rozwijać się, pomimo obiektywnie biorąc nie sprzyjających warunków.

Należy nadmienić, że ideowe oblicze spółdzielczości

robotniczej niejako nadało Lubelskie Stowarzyszenie Spożywców, założone jeszcze w 1913 r. W jego szeregach działali tacy działacze spółdzielczy jak Jan Hempel, Wanda Papiewska, Oktawian Zagrobski, Jan Dominko, Stanisław Szwalbe, Jan Żerkowski i wielu innych. Ich zasługą było nadanie stowarzyszeniu w Lublinie charakteru organizacji wybitnie klasowej<sup>5</sup>.

Tego samego nie można generalnie powiedzieć o spółdzielczości spożywców, prezentującej postawę tzw. "neutralizmu". W zmienionych warunkach polityczno-społecznych spółdzielnie te przechodziły ciężki kryzys, w rezultacie czego, wiele z nich upadło. W 1915 r. przerwało działalność Towarzystwo Kooperatystów. Wznowiło ją dopiero 23 czerwca 1925 r<sup>6</sup>. Był to bolesny fakt nie tylko dla spółdzielczości spożywców, lecz także dla pozostałych typów spółdzielczości polskiej.

Przełomowym dla rozwoju spółdzielczości spożywców okazał się dopiero rok 1918. Wtedy to pod wpływem niedawnych wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, a także w sytuacji ostrej walki politycznej toczonej o przyszłe oblicze odradzającego się państwa polskiego, doszło do dość znacznej radykalizacji stosunków społecznych. Nastroje te odbiły się wyraźnie na kierunkach rozwojowych spółdzielczości. Dobitym przykładem tego stanu rzeczy były obrady podczas Zjazdu, zwołanego w dniach od 1 do 4 listopada 1918 r. przez Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych. Omawiano wtedy sprawę utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej dla spółdzielczości spożywców. Zdecydowaną większość Zjazdu stanowiły delegacje, reprezentujące prowincjonalne stowarzyszenia o orientacji prawicowo-klerykalnej. W obradach wzięło udział 540 delegatów, reprezentujących 285 spółdzielni. W liczbie tej było 40 delegatów z klasowych spółdzielni robotniczych<sup>8</sup>. Pod wpływem ogólnej sytuacji politycznej Zjazd przyjął rezolucję, w której potwierdził antykapitalistyczną drogę rozwoju spółdzielczości. Uczestniczący w obradach działacze socjalistyczni odnieśli się jednak do tych postanowień z daleko posuniętą rezerwą. Nie tylko, że nie przystąpili do Warszawskiego Związku, lecz postanowili utworzyć własny sekretariat.

Nieco inaczej przedstawiały się sprawy na odcinku spółdzielczości kredytowej. Tu, podstawowym zadaniem wysuwany przez działaczy tego typu spółdzielczości, było utworzenie ogólnokrajowego związku patronackiego. Działania w tym kierunku podejmowała przede wszystkim Komisja Współdzielcza. Wielki udział w tym procesie był ze strony działaczy ze środowiska płockiego. Obecnie myśli ta była kontynuowana za pośrednictwem miesięcznika "Siła", przez działaczy wywodzących się z kręgu Banku Towarzystw Spółdzielczych. Sprawa utworzenia związku patronacko-rewizyjnej-

go została otwarcie postawiona w sierpniu 1917 r., za pośrednictwem redakcji wspomnianego czasopisma.

Pomimo trudności, stawianych tak ze strony władz okupacyjnych, jak i polskiego ministra skarbu Jana Steczkowskiego (1862-1929)<sup>9</sup>, zatwierdzenie projektu ustawy Związku nastąpiło 24 października 1918 r. Faktycznie - Związek ukonstytuował się dopiero 12 grudnia 1918 r., a więc już w warunkach odrodzonego Państwa Polskiego. Nowa organizacja nosiła nazwę Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych. Jego pierwszym prezesem został bliski współpracownik R. Dmowskiego dr Antoni Rząd<sup>10</sup>.

Związek od samego początku swego istnienia opowiadał się przeciwko etatyzmowi w życiu spółdzielczości kredytowej. Było to, innymi słowy - postulowanie całkowitej emancypacji spółdzielczości od jakichkolwiek wpływów państwa, co zresztą od dawna było zagadnieniem podnoszonym w publicystyce ekonomicznej, społecznej, spółdzielczej itp. Na gruncie spółdzielczości polskiej jako pierwszy tę myśl wyraził wielki teoretyk i zarazem jeden z pionierów spółdzielczości - Edward Abramowski (1868-1918). Abramowski, wróg wszelkich biurokratycznych wypaczeń twierdził, że państwo w ogóle nie jest zdolne do odegrania jakiegokolwiek pozytywnej roli w przebudowie stosunków społecznych. Według niego - to państwo jako takie stanowiło zło, które natychmiast powinno być zlikwidowane.

Wszelkie przemiany stosunków społecznych widział na drodze umoralnienia jednostek, dokonanego poprzez, jak to określał, "rewolucję moralną". Opowiedzenie się przez Związek przeciwko etatyzmowi, było jak widać świadomym nawiązaniem do doktryny Abramowskiego na temat roli państwa w życiu społecznym<sup>11</sup>.

Związek nadto domagał się od przyszłego Sejmu rychełgo uchwalenia prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych<sup>12</sup>.

## **2. Spółdzielczość w Płocku. Jej rozwój i znaczenie w życiu mieszkańców**

### **A. Spółdzielczość spożywców**

W typie płockich spółdzielni spożywców, w dalszym ciągu najbardziej reprezentatywnym pozostawało Stowarzyszenie Spożywcze i Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa "Zgoda". Do wybuchu pierwszej wojny światowej było ono w pełnym rozkwicie. Wydarzenia wojenne zaważyły jednak na dalszych losach spółdzielni. Pierwszą stratą było ewakuowanie do Rosji wielu spośród jej członków, przez wycofujące się wojska rosyjskie, o czym nie omieszczał poinformować "Kurier Płocki"<sup>13</sup>. W trakcie działań wojennych uległ też zniszczeniu jeden ze sklepów "Zgody"<sup>14</sup>.

Zajęcie Płocka przez Niemców spowodowało, że całość pracy spółdzielni musiała przystosować do nowych i jakże trudnych warunków. Wysokość cen była regulowana przez nowe władze. Sytuacja ekonomiczna spółdzielni stała się szczególnie ciężka w 1917 r., kiedy to Niemcy wprowadzili przymusowy kurs marki, różny od kursu handlowego. Jak podaje Z. Maciejowski, mu-

siano wtedy dokonać umorzeń w wartości towarów, aby przystosować ją do nowej waluty. Nowa sytuacja odbiła się i na zaopatrzeniu, a to z uwagi na galopująca inflację i związaną z tym zjawiskiem drożyznę. Efektem tej polityki był chaos gospodarczy w wyniku którego, władze "Zgody" musiały umorzyć długi towarowe, zaciągnięte w stowarzyszeniu przez okupacyjną administrację niemiecką<sup>15</sup>.

Jednocześnie Niemcy dokonywali nieustannych rekwizycji towarów w sklepach, płacąc za nie ceny przedwojenne. Jakie to miało następstwa, nie trudno się domyśleć.

Szczególnym u nich popytem cieszyły się materiały ubraniowe i wełniane; m.in. w tym właśnie celu w 1917 r. przeprowadzili gruntowną rewizję we wszystkich sklepach i magazynach "Zgody", a nawet i w domach prywatnych, bezpośrednio przyległych do budynków spółdzielni. Oczywiście nic nie znaleźli.

Pomimo trudności, przez cały okres wojny funkcjonowały wszystkie działy stowarzyszenia, tj. sklep kolonialny, sklep bławatny, skład opału i kasa pożyczkowa.

W tym okresie, pomyślnie układała się współpraca "Zgody" z innymi stowarzyszeniami spółdzielczymi. Niejednokrotnie polegała ona i na korzystaniu od nich z pomocy finansowej. Ze sprawozdań Zarządu spółdzielni wynika, że szczególne kontakty łączyły ją ze Związkiem Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie oraz z takimi miejscowymi stowarzyszeniami, jak z Płockim Towarzystwem Wzajemnego Kredytu, Hurtownią Kupców Chrześcijańskich i ze Stowarzyszeniem Spółdzielczym "Polski Sklep Żelazny". Szczególnie ścisłą była współpraca z tym ostatnim stowarzyszeniem. Według Maciejowskiego, to ścisłe zespolenie interesów, wręcz że przesądziło o dalszym istnieniu "Zgody", a nawet i o jej rozwoju<sup>17</sup>.

Wyrazem akceptacji społeczeństwa Płocka dla działalności spółdzielni była znaczna liczba członków i co było charakterystyczne, wykazywała się ona dość znaczną stabilnością. W 1914 r. spółdzielnia liczyła 1.111 członków, w 1915 - 1.091, w 1917 - 1.096. Podobną ilość członków spółdzielnia zrzeszała w 1918 r<sup>18</sup>.

Wykazywali się oni dość znacznym zróżnicowaniem społeczno-zawodowym. Według danych z 1 stycznia 1919 r. na ogólną liczbę 1.062 osób, tak fizycznych jak i prawnych, było: rzemieślników i robotników - 110, drobnych rolników - 210, inteligencji - 234, kupców - 95, właścicieli ziemskich - 150, właścicieli domów - 47, utrzymujących się z własnych funduszy - 210, oraz zakładów i stowarzyszeń - 6. Pod względem wyznaniowym stowarzyszenie liczyło 1001 chrześcijan i 61 niechrześcijan<sup>19</sup>.

Do 1917 r. władze "Zgody" pozostawały prawie bez zmian. Na stanowisko prezesa stale wybierany był Józef Mądrzejewski, zaś wiceprezesem Aleksander Rudziński. Oprócz wspomnianych, na przestrzeni do 1916 r. włącznie, różne funkcje we władzach "Zgody" spełniały następujące osoby: Wł. Apfelbaum, S. Baliński, H. Czełkowski, L. Gałkowski, S. Garwacki, W. Górecki, A. Grabowski, F. Grzebski, A. Lewicki, J. Ligowski, A. Majdecki, S. Marankiewicz, K. Miecznikowski, K. Mierzejewski, B. Przybyszewski, W. Robakiewicz, F. Ro-

kicki, W. Różański, B. Skupiński, C. Szymczewski i Z. Trzeciak<sup>20</sup>. Owa stabilność władz budziła pewne opory, zwłaszcza wśród działaczy młodszej generacji. Grupie tej przewodził Bolesław Skupiński. On właśnie, jak podaje Maciejowski, na jednym z zebrań w 1916 r. postawił bardzo mocno sprawę "odmłodzenia" władz "Zgody", czym wywołał burzliwą dyskusję. Pomimo, że wniosek jego został odrzucony, to jednak po śmierci prezesa Mądrzejewskiego, która nastąpiła w 1917 r., we władzach "Zgody" zaczęli pojawiać się ludzie nowi<sup>21</sup>.

Jak wiadomo, "Zgoda" szczęśliwie przetrwała zawieruchę wojenną. Zawdzięczała to głównie temu, że ściśle realizowała cele spółdzielcze. Współpracując ze społecznymi organizacjami samopomocowymi, była rzeczywistym regulatorem cen. Fakt ten miał duże znaczenie w sytuacji powszechnego wygłodzenia społeczeństwa plockiego.

Na jeden aspekt pragnę jeszcze zwrócić uwagę, tj. na sprawę zaangażowania ideowego pracowników spółdzielni, a także i jej członków. W tych trudnych latach doszło do pełnej integracji stowarzyszonych, co być może że przesądziło o przetrwaniu "Zgody". Zagadnienie to wyjaśnia bliżej była, długoletnia pracownica "Zgody" A. Lenart, która m. in. tak ujęła to zagadnienie: "[...] byliśmy dumni, że handel jest w większości w naszych rękach. Wszyscy spółdzielcy byli bardzo ze sobą zżyci, to była jedna wielka rodzina, choć mieliśmy wielu wrogów. Nazywali nas wtedy komunistami. Ciężko było, bezrobocie ogromne, nie było z czego płacić, mimo to pracy było dużo"<sup>22</sup>. I w tym był zawarty największy kapitał "Zgody"!

Rabunkowa działalność okupanta przyczyniała wiele trudności i innym spółdzielniom, które w przeciwieństwie do "Zgody", nie cieszyły się taką jak ona popularnością w społeczeństwie. Do naszych czasów dotarły jednakże dość skąpe przekazy o ich rozwoju w czasie wojny.

I tak znaczne trudności przeżywało Stowarzyszenie Spożywcze Rzemieślników Chrześcijańskich w Płocku. Jak wynika ze sprawozdania z działalności Zarządu za okres od 1 stycznia 1914 r. do 1 sierpnia 1915 r., spółdzielnia poniosła deficyt w wysokości 899 rb i 40 kop. Jak wówczas przyznano, było to również następstwem nieudolnych poczynań Zarządu.

Fakt ten mógł mieć o tyle groźne następstwa, że zastanawiano się nawet nad celowością dalszego prowadzenia spółdzielni. Ostatecznie postanowiono ją utrzymać, kosztem czasowego zawieszenia działalności kasy przezorności dla pracowników. Dokonano również wyboru nowych władz. Do Zarządu obok Honoriusza Dunin-Wolskiego i Ignacego Szygendowskiego, wybrano wówczas Franciszka Barcikowskiego, Ludwika Nowakowskiego, Kacpra Pełkowskiego, Władysława Przybylskiego, Franciszka Przymanowskiego i Wacława Syskiego. Natomiast do Komisji Rewizyjnej weszli Ludwik Gałkowski, Romuald Litewski<sup>23</sup> i Antoni Sobociński<sup>24</sup>.

W 1918 r. stowarzyszenie prowadziło dwa sklepy, z których pierwszy znajdował się przy ul. Kościuszki 7, drugi - przy zbiegu ulic Tumskiej i Więziennej (ob. Sienkiewicza)<sup>25</sup>.

Pierwzoplanową rolę we władzach stowarzyszenia odgrywał B. Skupiński<sup>26</sup>. Spółdzielnia prowadziła

sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby<sup>27</sup>.

Poza drobnymi wzmiankami - nie posiadamy żadnych danych, odnoszących się do następnej spółdzielni, którą było Stowarzyszenie Współdzielcze "Polski Sklep Galanteryjny" Robotników Chrześcijan w Płocku. Jego działalność potwierdza "Informator Firm Chrześcijańskich" z 1916 r. Według niego - spółdzielnia mieściła się przy ul. Tumskiej 14 w Płocku i prowadziła sprzedaż artykułów konfekcyjnych i bielizny<sup>28</sup>. Według "Kalendarza Mazowieckiego" w 1917 r., spółdzielnia ta miała w sposób istotny ożywić swoją działalność. W tymże roku liczba członków nie przekraczała 100 osób. W przeciwieństwie do poprzedniej spółdzielni, "Polski Sklep Galanteryjny" cechowała znacznie większa zależność organizacyjna od Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich<sup>29</sup>.

Znacznie lepiej udokumentowana jest działalność Stowarzyszenia Spożywczego "Wisła" w Radziwiu. Z zachowanego materiału źródłowego wynika, że do momentu wybuchu konfliktu niemiecko-rosyjskiego, spółdzielnia prowadziła normalną, niczym nie zakłóconą działalność handlową. Według protokołu Komisji Rewizyjnej z 24 maja 1914 r. bilans spółdzielni wyrażał się sumą 1.682 rb i 63 kop, zaś czysty zysk sumą 300 rb i 90 kop<sup>30</sup>.

Liczba członków w tym czasie najprawdopodobniej wynosiła nieco ponad 100 osób.

Sytuacja zmieniła się dopiero z chwilą zajęcia Płocka, a więc i Radziwia przez Niemców. Wtedy to doszło do szeregu ograniczeń, które okazały się dość krępujące dla swobodnej działalności "Wisły". I tak od 1 sierpnia 1915 r., a także i w latach następnych, na zebraniach ogólnych począł być przedstawiciel okupacyjnej administracji niemieckiej<sup>31</sup>.

Sytuacja ta stała się szczególnie drażliwą w lutym 1916 r. kiedy to władze niemieckie wręcz odmówiły zezwolenia na odbycie się Zebrania Ogólnego. W zachowanym protokole dotyczącym tego faktu czytamy, że "[...] ponieważ z zakazu władzy Zebranie Ogólne odbyć się nie może, dnia 6 lutego Zarząd postanowił wzywać po 10 członków do sklepu Stowarzyszenia dla rozpatrzenia sprawozdania za rok 1915 i zatwierdzenia takowego. Położone pod niniejszym protokołem podpisy członków świadczą będą, że członkowie własnoręcznie podpisani sprawozdanie Zarządu z operacji handlowych za rok 1915 zatwierdzają i na projekt, co do podziału czystego zysku i podwyższenia pensji sklepowemu zgadzają się". Zebrano wtedy zaledwie 32 podpisy<sup>32</sup>.

Szczególnie bolesne dla spółdzielni okazały się zarządzenia okupanta, obniżające wartość rubla z roku 1915 i 1917. I mimo, że nominalnie w sprawozdaniach obserwujemy progresywny wzrost, tak w obrocie jak i zysku netto, to jednak faktycznie deprecjacja waluty powodowała niezwykle trudne warunki dla ekonomicznej działalności spółdzielni. W maju 1916 r. sytuacja była tak trudna, że zrezygnowano nawet z ubezpieczenia sklepu<sup>33</sup>.

Trudności wynikały również i z wewnętrznych ustaleń organizacyjnych stowarzyszenia. W sierpniu 1915 r. na 132 członków, pełne udziały wniosło zaledwie 89 osób,

częściowe 19. Pozostali członkowie - dosłownie nic nie wpłacili<sup>34</sup>. Wielce wymownym w tym względzie był fakt, że jeszcze w kwietniu 1918 r. nawet sam wiceprezes Jurkowski nie posiadał pełnego udziału, w związku z czym został zawieszony w czynnościach<sup>35</sup>.

Dodatkowym mankamentem była praktyka prowadzenia sprzedaży na kredyt, tak członkom, jak i osobom nie należącym do spółdzielni. Fakt ten wprawdzie wywoływał sprzeciwy ze strony Zarządu. Paradoksem była jednak niekonsekwencja ze strony niektórych jego przedstawicieli. Z danych z 1916 r. wynika, że na ogólną sumę 202 rb i 50 kop. zaciągniętego kredytu, sam prezes wybrał towarów za 99 rb i 59 kop. W następnej kolejności szli: wojsko niemieckie - 43 rb i 50 kop., kościół parafialny w Radziwiu - 34 rb i 65 kop. oraz dwie inne osoby, łącznie za 23 rb 1 kop. Pod naciskiem Zarządu dłużnicy, z wyjątkiem Niemców, uregulowali zaległe należności. Wymowną jednak w podanym kontekście była okoliczność, iż w tym samym czasie kapitał udziałowy spółdzielni wynosił 944 rb i 63 kop., kapitał zapasowy ą 166 rb, kapitał rezerwowy ą 224 rb, zaś czysty zysk ą 1.292 rb i 62 kop<sup>36</sup>.

Dlatego nic dziwnego, że spółdzielnia "Wisła" przeżywała trudności.

Należy jeszcze wspomnieć o działaczach stowarzyszenia. Do końca 1916 r. funkcję prezesa sprawował założyciel "Wisły" ks. E. Zegart. W styczniu prezesem został wybrany również nowy miejscowy proboszcz ks. Bielawski. 3 lutego 1918 r. nastąpiła całkowita sekularyzacja władz spółdzielni. W tym dniu na czele spółdzielni, jako jej prezes stanął Karol Zasada. I on też był pierwszym prezesem w okresie Odrodzonej Polski. Oprócz wymienionych, w pracach Zarządu, względnie Komisji Rewizyjnej, w czasie pełnionych przez siebie kadencji, uczestniczyli: Konstanty Biały, Roch Bulas, Jan Czyń, Błażej Dorobek, Leon Figiel, Piotr Flak, Dionizy, Franciszek i Jakub Fusowie, Eugeniusz Garwacki, ks. Józef Goździk, Franciszek Jurkowski, ks. Romuald Kozłowski, Stefan Kuźnicki, Wiktor Mierzejewski, Antoni, Bolesław i Kazimierz Mikołajczykowie, Leon Paskucki, Jan Reńda, Wojciech Swat, Feliks Szymczyński, Józef Śmiechowski, Józef Zakrzewski, Jan Zalewski i Bazyli Żółtowski. Funkcję sklepowego sprawował Muszyński<sup>37</sup>.

O innych, działających w okresie wojny kooperatywach, a założonych jeszcze po 1905 r., nie wiele zachowało się wiadomości. Niekiedy są to tylko krótkie wzmianki, jedynie sygnalizujące istnienie takich spółdzielni, jak w przypadku Hurtowni Stowarzyszenia Współdzielczego Kupców Kolonialnych m. Płocka i Okolicy<sup>38</sup>, czy spółdzielni "Przyszłość", prowadzonej przy Stowarzyszeniu Służących im. św. Zyty w Płocku<sup>39</sup>. Mimo braku potwierdzenia w źródłach, wiadomo o nieprzerwanym działaniu Stowarzyszenia Spożywczego "Braterstwo", które też najprawdopodobniej w okresie wojny, obok sprzedaży artykułów spożywczych, zaczęło równolegle prowadzić usługi krawieckie<sup>40</sup>.

Natomiast zupełnie dobrze prosperowało stowarzyszenie "Polski Sklep Żelazny" Zasadniczo przetrwało ono okres wojenny bez większych wstrząsów. Można nawet bez większej przesady mówić o rozwoju spół-

dzielni. W 1914 r. ogólny obrót spółdzielni wynosił 9.421 rb i 31 kop. W latach następnych, spółdzielnia progresywnie zwiększała obroty, osiągając w poszczególnych latach następujące sumy: 1915 r. - 5.286 rb i 55 kop., 1916 - 12.592 rb i 82 kop., Od 1 stycznia do 1 kwietnia 1917 r. - 9.499 rb i 33 kop., zaś od 1 czerwca 1917 do 1 lipca 1918 - 110.088 mk i 3 fen<sup>41</sup>. Tę pomysłowość handlową spółdzielnia zawdzięczała ściślej współpracy ze spółdzielnią "Zgoda" w Płocku, która według Maciejewskiego rozpoczęła się w 1916 r<sup>42</sup>. Przebiegająca liczba członków kooperatywy przez te lata wynosiła ok. 140 osób<sup>43</sup>.

Wybuch wojny i związane z tym faktem widmo głodu, zmusiło bardziej aktywnych przedstawicieli społeczeństwa płockiego do podjęcia wysiłków, na rzecz rozwinięcia akcji samoobrony. Działalności tej, co było charakterystyczne i właściwie nowatorskie dla dotychczasowych praktyk, zaczęły patronować partie polityczne. Największe w tym względzie osiągnięcia miała Polska Partia Socjalistyczna-Frakcja Rewolucyjna. Swoją ślad zaznaczyły również Narodowy Związek Robotniczy i Demokracja Chrześcijańska, protoplastka późniejszego stronnictwa politycznego Chrześcijańskiej Demokracji.

Odnotowujemy również aktywizowanie się ludności żydowskiej, co podobnie znalazło swoje odbicie w rozwoju ruchu spółdzielczego w Płocku. Przejdziemy do zaprezentowania tych spółdzielni, według przedłożonych powyżej kryteriów.

Pierwszą chronologicznie spółdzielnią, która powstała z inspiracji PPS, była tzw. Pierwsza Piekarnia Robotnicza Udziałowa. Jako bezpośrednich jej założycieli wymienia się Romualda Litewskiego, Aleksandra Krakowskiego, Jana Szymańskiego<sup>44</sup>, Jana Wasiaka i (Marcina) Zalewskiego. Inicjatywie tej patronował również Komitet Obywatelski m. Płocka, który wielokrotnie subsydiował spółdzielnię<sup>45</sup>. Na czele kooperatywy stał 8-osobowy Zarząd, złożony głównie z robotników. Liczba stowarzyszonych wynosiła 35 osób. Piekarnia początkowo była zlokalizowana w tzw. "Czarnym Dworze", czyli byłych koszarach opuszczonych przez wojsko rosyjskie.

Stowarzyszenie rozpoczęło działalność już 24 października 1914 r. Trudności finansowe spowodowały, że 18 listopada tego roku piekarnia została czasowo zamknięta. Ogólny bilans obrotów wyrażał się sumą 224 rb i 16 kop. 18 grudnia rozpoczęto ponowny wypiek chleba w dwóch gatunkach, tj. chleb razowy i pyłowy, przy czym funt chleba razowego kosztował 5 kop., chleba pyłowego ą 9,5 kop. W ciągu 50 dni swej pracy, tj. do 15 lutego 1915 r. piekarnia zużytkowała drewna, mąki i soli na sumę 3.065 rb i 45 kop.

Wyprodukowała 92.008 funtów chleba za 3.422 rb i 45 kop. Spożywcy ogółem zaoszczędzili 437 rb i 41 kop<sup>46</sup>. Do 15 lipca 1916 r. Kierownikiem piekarni był Mikołaj Czuchrajew, związany co warto podkreślić, z Demokracją Chrześcijańską<sup>47</sup>. O dalszej działalności ekonomicznej spółdzielni brak danych jakkolwiek wiadomo, że spółdzielnia nadal istniała w Polsce Odrodzonej. Według kalendarza "Przyjaciela Rodzin" - w 1917 r. spółdzielnia miała siedzibę przy ul. Włocławskiej 14 w

Płocku<sup>48</sup>. Na zasygnalizowanie zasługuje również powstanie Drugiej Piekarni Robotniczej. Niestety, nie znamy zarówno jej założycieli, jak i daty powstania. Wiadomo o tej spółdzielni tylko, że powstała z inicjatywy Narodowego Związku Robotniczego. Działalność jej w początkach również subsydiował Komitet Obywatelski m. Płocka. Pomieszczenia Piekarni znajdowały się przy ul. Tumskiej 34<sup>49</sup>. Z zachowanych szczęśliwie za miesiąc kwiecień 1916 r. danych wynika, że udział stowarzyszenia w zaopatrywaniu Płocka w Pieczywo, musiał być znaczny. Bilans bowiem za ten miesiąc wyrażał się dość poważną kwotą 769 rb i 68 kop. W tym czasie przewodniczącym Zarządu był M. Dąkowski, zaś skarbnikiem K. Krajewski<sup>50</sup>.

Nie pozostawały w tyle również i płockie koła klerykalne. Z ich inicjatywy, a ściślej mówiąc z inicjatywy prezesa Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności ks. prałata Adolfa Szelażka<sup>51</sup>, została założona Kuchnia Współdzielcza. W dziele tym wspomagali go członek Rady L. Paprocki i skarbnik W. Żochowski. Motywem założenia spółdzielni było obniżenie kosztów utrzymania w domach prywatnych<sup>52</sup>. Jej siedziba znajdowała się przy ul. Więziennej, w lokalu zajmowanym dotychczas przez Panią Kuchnię, która w związku z tym została przeniesiona na ul. Warszawską. Poświęcenia lokalu Kuchni Współdzielczej dokonał 6 października 1915 r. sam ordynariusz diecezji bp Nowowiejski. Fakt ten wskazuje, jak wielkie z nią nadzieje wiązały władze kościelne. Wspomniana data była też dniem rozpoczęcia działalności przez spółdzielnię<sup>53</sup>. Stołownicy byli zarazem jej udziałowcami. Niestety, nie posiadamy bliższych danych ilustrujących faktyczny zakres oddziaływania społecznego kooperatywy.

Odnotować także należy próbę jeszcze jednej inicjatywy. Otóż z uwagi na dość wysokie ceny mydła i środków piorących, z kręgu najprawdopodobniej Demokracji Chrześcijańskiej wypłynął projekt założenia pralni spółdzielczej. Niestety, pozostał on w sferze zamiarów i jako taki, nie doczekał się realizacji<sup>54</sup>.

Na zakończenie kilka uwag poświęćmy spółdzielczości żydowskiej. Otóż jej rozwój, w zestawieniu ze spółdzielczością polską, przedstawiał się więcej niż skromnie. Bliższe zainteresowanie się ruchem spółdzielczym spowodowały dopiero wydarzenia wojenne. Zresztą dopiero wtedy zaczęło dochodzić do powstawania różnych form organizacji wśród ludności żydowskiej, jak dotąd charakteryzującej się ogólną zachowawczością religijną, narodową, społeczną, obyczajową, a nawet i polityczną. W 1914 r. z inicjatywy Komitetu Niesienia Pomocy Żydom w Płocku, utworzonego na wzór działającego już Komitetu Obywatelskiego, założono sklep spółdzielczy, z artykułami pierwszej potrzeby. Była to pierwsza żydowska spółdzielnia w Płocku. O jej działalności, niestety źródła milczą<sup>55</sup>.

W akcji upowszechniania spółdzielczości wśród Żydów duże zasługi należy przypisać Towarzystwu Kulturalno-Robotniczemu "Przyszłość", a zwłaszcza jego przewodniczącemu Lichtensteinowi. Przy stowarzyszeniu tym, pod tą samą nazwą powstała spółdzielnia spóżywców. Nie znamy daty jej powstania. Siedziba spół-

dzielni znajdowała się przy ul. Więziennej 18 w Płocku. W latach 1917-1918 prezesem stowarzyszenia był B. Koszkerkiewicz<sup>56</sup>.

Przegląd spółdzielni żydowskich zamyka Żydowskie Towarzystwo Braterskie "Ezras Cholim". Według opinii Magistratu płockiego z dnia 22 sierpnia 1918 r., przesłanej do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, stowarzyszenie to stanowiło czysty typ kooperatywy robotniczej. Z tej też racji było ono przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony władz<sup>57</sup>. W latach 1917-1918 prezesem spółdzielni był najprawdopodobniej socjalista (Izaak) Altman. Według "Kalendarza "Przyjacieli Rodzin", w tym czasie spółdzielnia grupowała "[...] liczne rzesze członków"<sup>58</sup>.

Z przedstawionego materiału nasuwa się kilka, dość zasadniczych wniosków. Przede wszystkim należy podkreślić znaczną rolę spółdzielczości, w łagodzeniu wszelkich niedostatków zachodzących w okresie niedoli narodowej w Płocku. Do tej roli predestynowało spółdzielczość powstanie i rozwój wielu nowych stowarzyszeń, realizujących praktycznie założenia programowe. Zjawisko to było uwidocznione zwłaszcza w przypadku spółdzielni "Zgoda", która w dalszym ciągu zachowywała swoją wyjątkową pozycję.

Wprowadzić na podstawie zachowanego materiału nie można precyzyjnie określić faktycznego udziału spółdzielczości tak w samym handlu, jak i w życiu gospodarczym Płocka. Materiał ten, jednostronny w ujęciu, zawiera zbyt wiele luk, aby w oparciu o niego dokonać rekonstrukcji handlu w Płocku, a także ustalić zakres jego oddziaływania. Typowym przykładem tego stanu rzeczy jest bodajże jedyne źródło, które stanowi "Informator Firm Chrześcijańskich m. Płocka", wydany w Płocku w 1916 r. Pozycja ta nie może być punktem odniesienia dla spółdzielczości, ponieważ ogranicza się jedynie do podania istniejących wówczas polskich sklepów i warsztatów rzemieślniczych i to dobrze prosperujących. Nie zawiera również wykazu obrotów handlowych, co dla naszych rozważań miałoby istotne znaczenie. Niemniej, 13 spółdzielni, istniejących w 30-tysięcznym mieście, w niektórych przypadkach dysponujących kilkoma sklepami, to razem stanowiło poważny potencjał, który z pewnością liczył się w życiu gospodarczym Płocka. Aktywizowanie się, względnie powstanie nowych spółdzielni pod wpływem różnych orientacji politycznych, nasuwa następny wniosek. Otóż cele gospodarcze spółdzielni, aczkolwiek same w sobie ważne, w działalności tych orientacji społeczno-politycznych niejako przechodzą na plan drugi. Powstawanie spółdzielni, do pewnego stopnia stawało się czynnikiem afirmującym dla tez programowych partii ją zakładającej. To, iż było to podejście błędne, świadczy o tym efemeryczność i dość wąski zakres oddziaływania tzw. zaangażowanych spółdzielni i to niezależnie od prezentowanych orientacji. Być może, że w warunkach pluralizmu politycznego owych lat oraz walki politycznej o przyszłe oblicze ustrojowe Polski, najwłaściwszą postawę prezentowała "Zgoda", głosząca zasadę neutralizmu politycznego. I w tym też mogła zawierać się tajemnica jej rozwoju.

## B. Spółdzielczość kredytowa

Wybuch wielkiej wojny w 1914 r. podobnie zdezorganizował życie spółdzielczych instytucji kredytowych. Nie tylko, że borykały się one na co dzień z trudnościami, głównie ekonomicznymi, lecz w niektórych przypadkach były wręcz zmuszone do zawieszenia działalności. Nasz przegląd instytucji kredytowych tego okresu, rozpoczniemy od ukazania sytuacji Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Instytucja ta w szczególności sposób odczuwała brzemień wojny. O jej trudnościach ekonomicznych przesądzały dwie przyczyny: ograniczenie skupu weksli oraz niestabilność kursów używanych wówczas walut. Związyłem wykładnikiem działalności stowarzyszenia w tym okresie, może być tenże skup weksli. 1 sierpnia 1914 r. wynosił 1,855.778 rb. 1 grudnia 1915 r. spadł do sumy 34.625 rb. W latach następnych wprawdzie się podniósł, jednakże sięgał kwoty zaledwie kilkuset tysięcy rubli.

Przytoczone dane nie były jedynym wykładnikiem trudności. Następnymi stanowiły tzw. weksle moratoryjne, których na rachunku Wzajemnego Kredytu nagromadziło się na łączną kwotę 1.005 tys. rb<sup>59</sup>. Stanowiły one istotne obciążenie dla stowarzyszenia. W myśl bowiem przepisów moratoryjnych, wydawanych tak przez władze rosyjskie jak i niemieckie, weksle moratoryjne nabierały nieokreślonego charakteru. "[...] Należności z tego rachunku mogły być z powodzeniem uważane bądź za kredyt, bądź za debet. Formalnej zasady do odpisywania na straty należności z tego rachunku nie ma, nie istnieje więc możliwość rzeczywistej oceny wartości tych weksli"<sup>60</sup>. Decydowała o tym zmienność kursów obowiązujących wówczas walut. Nic dziwnego, że na zwołanym po raz pierwszy od wybuchu wojny zebraniu ogólnym z 13 grudnia 1917 r. prezes Rady S. Baliński<sup>61</sup> skarżył się, iż z uwagi na weksle moratoryjne, władze kooperatywy nie mogły ustalić właściwej podstawy dla obliczenia normalnego rachunku zysku i strat<sup>62</sup>.

A oto inne dane. W 1913 r. Płocki Wzajemny Kredyt liczył 1.394 członków z kapitałem zakładowym 298.940 rb i kapitałem poręczonym na sumę 2,989.400 rb. 1 października 1917 r. stowarzyszenie liczyło 1.269 członków, z kapitałem zakładowym na sumę 500.232 rb i kapitałem poręczonym na 3,002.320 rb. W 1917 r. odpowiedzialność 1.269 członków Towarzystwa była zabezpieczona następująco: w 138 wypadkach ewikcją hipoteczną na sumę 867.250; w 85 przypadkach a poręczeniem na sumę 259.250 rb i w 1.046 na sumę 1,875.820 rb. Łączna odpowiedzialność była ustalona na sumę 3,002.820 rb.

W podziale na wyznania - wśród stowarzyszonych w 1917 r. było 668 chrześcijan i 601 Żydów. Pierwsza grupa korzystała z kredytu na łączną sumę 2,162.350 rb, druga na 839.970 rb<sup>63</sup>.

Charakteryzując ten okres należy stwierdzić, że skutkiem wojny było odczuwalne poczucie pewnej bezwolności, w samych władzach stowarzyszenia. Nie zwoływały one zebrań ogólnych, zastaniając się trudnościami sytuacji. Przez kilka też lat pozostawały bez zmian. Z marazmu wyrwały się dopiero z chwilą śmierci prezesa

Mądrzejewskiego, a także z uwagi na vacat, spowodowany ustąpieniem ze stanowiska prezesa Zarządu przez Jana Świącickiego. W takich to okolicznościach doszło do zwołania pierwszego od wybuchu wojny zebrania ogólnego. Odbłyło się ono 13 grudnia 1917 r. Dokonano wówczas pewnych zmian we władzach stowarzyszenia. Wprawdzie prezesem Rady nadal pozostawał Baliński, jednakże prezesem Zarządu wybrano Władysława Płoskiego (1862-1946). Dyrektorem został Antoni Gościcki (1867-1937), zaś p.o. drugiego dyrektora Paweł Nieniewski (? - 1934)<sup>64</sup>.

W 1918 r. nastąpiły we władzach pewne przegrupowania. Otóż na czele Zarządu stanął ziemianin P. Nieniewski, zaś drugim dyrektorem został wybrany Roman Jarocki (1856-1928)<sup>65</sup>. I to są ostatnie dane dla tego okresu, jakie podczas kwerendy udało się zestawzić.

Rozwój ekonomiczny Towarzystwa, ilustrują sporządzone na podstawie odnośnych sprawozdań Towarzystwa, załączone poniżej tablice nr 1 i 2.

**Tablica 1. Wybrane dane z bilansów w stanie czynnym charakteryzujące rozwój Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (w rb rublach)**

Rok	Kasa w gotowości	Skup weksli	Weksle moratoryjne	Weksle protestowane	Pożyczki pod zastaw
1914 (1.08)	80.312	1,855.778	-	34.838	104.497
1915 (1.12)	165.147	33.880	1,667.92	20.635	56.474
1916 (1.07)	209.345	316.979	1,195.23	35.352	26.362
1917 (1.10)	114.044	291.671	1,005.28	45.141	35.791

**Tablica 2. Wybrane dane z bilansów w stanie biernym charakteryzujące rozwój Płockiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu**

Rok	Kapitał zakładowy	Kapitał zapasowy	Lokacje	Redyskonto	Procenty, prowizje itp.	Bilans
1914 (1.08)	301.690	33.206	1,086.404	569.259	186.335	2,700.609
1915 (1.08)	297.642	34.625	1,064.635	535.695	99.639	2,506.137
1916 (1.07)	297.942	35.384	1,145.857	402.100	468.656	2,732.904
1917	300.232	37.698	1,097.170	391.200	52.226	2,226.322

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazł się Okręgowy Związek Stowarzyszeń Drobego Kredytu, jak również i jego Oddział w Płocku. Charakteryzując działalność Związku należy stwierdzić, że wojna mocno rozluźniła więzy centrali w Płocku z oddziałami na prowincji. Zresztą kilka z nich zupełnie zawiesiło swoją działalność. Inne ograniczyły się do likwidacji częściowej, przyjmując tylko wpłaty lub wydając ulokowane oszczędności.

Udzielania pożyczek zaprzestano prawie we wszystkich stowarzyszeniach. Taki stan rzeczy oddziaływał i na Związek, który wprawdzie nie przerwał działalności,

jednakże z konieczności ograniczył ją do przyjmowania wkładów oraz realizowania czeków bieżących i zabezpieczonych. Podobną działalność prowadził oddział płocki Związku. Zarząd Związku z uwagi na niemożność zwołania zebrania przedstawicieli oddziałów związkowych z terenu, postanowił do minimum zredukować budżet wydatków na 1915 r. W tym też okresie, jak najprawdopodobniej i w latach następnych, tak Zarząd jak i Rada pracowały bezinteresownie.

Ilustrację faktycznego oddziaływania Związku może stanowić bilans z 1 stycznia 1915 r. A oto niektóre pozycje ze stanu biernego: kapitał zakładowy własny 1.872 rb, kapitał udziałowy -ą15.881 rb; wkłady ą 70.141 rb 78 kop., r-nek otwarty w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie ą 889 rb 78 kop., redyskonto weksli ą 140.000; procenty pobrane ą 729 rb 48 kop<sup>66</sup>.

Z 1915 r. pochodzi jeszcze jedna informacja o Stowarzyszeniu. Otóż z uwagi na niedostatek bilonu w obrotach handlowych, niemiecki burmistrz Płocka Wartze zwrócił się do władz Związku, ażeby te wydały bony pieniężne 5,10 i 20 kop., na sumę 4.000 rb. Bony miały być opatrzone podpisami prezesa Związku W. Sztromajera i kasjera Kamińskiego, ostemplowane przez Wartze'go i zawierać napis "ważny tylko do 31 grudnia 1915 r.". Miały być one używane jako środek płatniczy w operacjach kupno-sprzedaż. 1 stycznia 1916 r. kasa miejska miała wypłacać równoważność w pieniądzech za zwrotem bonów<sup>67</sup>.

W 1916 r. nastąpiło pewne skonsolidowanie w działalności Związku. W tym to właśnie okresie centrala w Płocku z powrotem nawiązała ściślejsze kontakty z niektórymi stowarzyszeniami członkowskimi, dotychczas z przyczyn obiektywnych rozluźnione, tj. z towarzystwami z Bielska, Bodzanowa, Dobrzejewic, Dobrzynia n. Wisłą, Dobrzynia n. Drwęcą, Drobiną, Radzanowa, Rypina i Szeńska. Jednocześnie centrala zwróciła uwagę na konieczność przestrzegania w większym niż dotychczas stopniu postanowień statutowych, zwłaszcza w zakresie systematycznego przeprowadzania lustracji. Według "Kurieria Płockiego", z uwagi na trudności spowodowane okolicznościami stanu wojennego, dla ich przeprowadzenia zostali upoważnieni członkowie zarządów poszczególnych stowarzyszeń.

Przyjęto też zasadę, że Zarząd Związku, po uprzednim porozumieniu się z odpowiednim stowarzyszeniem członkowskim, będzie mógł go reprezentować i w jego imieniu załatwiać wszelkie sprawy finansowe, handlowe itp.

W 1916 r. na stanowisko prezesa Zarządu Związku został ponownie, zresztą już od lat wybierany, Sztromajer. Zastępcami zostali L. Paprocki i [Czesław ?] Chęciński. Na czele Rady stanął A. Maciesza, zaś jego zastępcą został Żyd z Bodzanowa - Herman Cybulski<sup>68</sup>.

Ostatni przekaz o działalności Związku pochodzi z października 1917 r. Przypomnijmy, że w tymże to roku, została podjęta jeszcze jedna próba utworzenia ogólnokrajowej organizacji patronackiej. Została ona podjęta na Zjeździe, jaki odbył się w dniach 21 - 22 października 1917 r. w Warszawie. Wzięli w nim udział delegaci spółek kredytowych z terenu całego b. zaboru rosyjskiego. Po licznych dyskusjach Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną

Ogólnokrajowego Związku Spółek Pieniężnych oraz Tymczasowe Biuro Współdzielcze, na miejsce likwidującej swoją działalność Komisji Współdzielczej. Do Komisji, z prawem kooptacji jednego członka został wybrany m.in. Sztromajer, reprezentujący na forum Zjazdu płockie Stowarzyszenie Związkowe<sup>69</sup>.

Natomiast nic nie wiemy o działalności samego oddziału, tj. Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu. W okresie wojny, Towarzystwo zaniechało wydawania samodzielných sprawozdań o swej działalności. Nie zamieszczało ich również na łamach płockiej prasy.

Krótką informację o nim zawiera tylko kalendarz "Przyjaciel Rodzin" na rok 1918. Czytamy w nim: "9. Towarzystwo Drobного Kredytu, ul. Grodzka, dom Żółtobowa. Zarząd: pp. Sztromajer, (Julian) Korewicki i Cybulski"<sup>70</sup>. I jest to jedyna informacja o aktywnym istnieniu wspomnianej instytucji spółdzielczej.

Sytuacja wojenna wywarła swoje piętno na działalności pozostałych spółdzielni kredytowych. Jeszcze w stosunkowo szczęśliwej sytuacji znajdowała się Kasa Pożyczkowa przy stowarzyszeniu "Zgoda" w Płocku, a to dzięki temu, iż istniała tam możliwość regulowania niedoborów powstałych w Kasie, nadwyżkami uzyskiwanymi w innych działach.

Tak więc Kasa Pożyczkowa spełniała swoje zadania przez cały omawiany okres. Wyjątek w tym względzie stanowił jedynie rok 1916, lecz w pewnych tylko granicach.

Działalność kredytową spółdzielni ilustrują następujące dane. 1 stycznia 1914 r. pozostawało u dłużników 154.920 rb i 50 kop. Do 1 stycznia 1915 r. udzielono 1.066 pożyczek na sumę 307.597 rb. W międzyczasie spłacono 447 pożyczek, w związku z czym pozostało u dłużników 153.895 rb<sup>71</sup>. Dnia 1 lipca 1915 r. rachunek długów wzrósł aż do 232.387 rb i 70 kop. Po wprowadzeniu do obiegu marki - 1 stycznia 1918 r. "Zgoda" udzieliła pożyczek na łączną sumę 255.281 mk i 28 fen<sup>72</sup>.

Natomiast krytyczne chwile przeżywało Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. Stowarzyszenie to, z uwagi na permanentny brak kapitału, zmuszone zostało do zawieszenia swojej działalności praktycznie już w 1914 r.

Wprawdzie w kalendarzach płockich kooperatywa sygnowała swoje istnienie, jednakże czyniła to najprawdopodobniej ze względów propagandowych. Wiemy tylko, że ciężka sytuacja ekonomiczna w kraju, mocno nadwerżyła jej podstawy. Wielce wymownym w tym względzie był fakt, że 1 stycznia 1920 r. same zaległe procenty, sięgające jeszcze 1914 r., osiągnęły sumę 13.268 mk. Kwota ta w przybliżeniu równała się wysokości przeciętnego bilansu rocznego Towarzystwa<sup>73</sup>.

Podczas wojny obsada władz Towarzystwa pozostawała bez zmian. Prezesem Rady był ks. Adam Wiktor Pęski (1862-1930)<sup>74</sup>. W skład Zarządu wchodził L. Paprocki ą jako prezes oraz Kirszensztejn i Mikołaj Czuchrajew<sup>75</sup>.

Oceniając działalność płockiej spółdzielni kredytowej należy stwierdzić, że powitała ona niepodległość Polski mocno osłabiona. Brak jej było tego spontanicznego dynamizmu, tak charakterystycznego dla niej w czasach przedwojennych. Łatwo też zauważyć, że zasadniczym celem wspomnianych spółdzielni, było przede wszystkim ich przetrwanie. Fakt ten zadecydował, że



wszelkie głębsze wątki ideologiczne, dotyczące realizacji celów ściśle spółdzielczych, niejako przeszły na plan drugi. Wyjątek w tym względzie stanowiła działalność Związku Towarzystw Drobного Kredytu, którego to władze nie szczędziły zainteresowania, a także czynnej pomocy, wobec podległych im w terenie oddziałów. Była to niewątpliwie zasługa Władysława Sztromajera.

### C. Spółdzielczość wytwórcza

Porównując spółdzielczość wytwórczą z dwoma omawianymi typami spółdzielczości łatwo zauważyć, że ciągle znajdowała się ona w stadium eksperymentu. Wprawdzie zapotrzebowanie społeczne na rozwijanie tego typu spółdzielczości było w Płocku ciągle aktualne, chociażby z uwagi na zmniejszenie bezrobocia. Nic jednak nie wskazywało, ażeby ktokolwiek, tj. czy to partia, czy stowarzyszenie, czy też jakakolwiek osoba prywatna, zajęły się serio tą sprawą. Być może, że zagadnienie to było pomijane z uwagi na dość nieszczęśliwe w tym względzie inicjatywy Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu. Faktem jednak pozostaje, że z chwilą wybuchu wojny światowej, nie istniała w Płocku jakakolwiek kooperatywa wytwórcza. W

każdym razie nie odnajdujemy żadnego na ten temat potwierdzenia w źródłach.

Ciężkie warunki życia, które jako skutek wniosła okupacja niemiecka, zwróciły ponownie uwagę na spółdzielczość wytwórczą. Nie wiadomo, czy to siłą już pewnej tradycji, czy też z uwagi na faktyczne potrzeby, postanowiono założyć kooperatywę szewską.

Inicjatywa w tym względzie wyszła tym razem ze środowiska płockich socjalistów. W 1917 r. połączone Zarządy Związków Zawodowych założyły Związkową Wytwórnę Trepek<sup>76</sup>. Bezpośrednimi założycielami, występującymi z ramienia organizacji byli tacy działacze jak Leon Przybylski, Bronisław Mikołajewski, R. Litewski i inni. Kooperatywa miała siedzibę przy ul. Królewieckiej 21 w Płocku. Po kilku miesiącach została ona przekształcona na wytwórnę obuwia. Zatrudnionych było ok. 20 osób. Prace wykonywano wyłącznie na zamówienie. Wytwarzano dziennie do 20 par obuwia najlepszego gatunku. Kierownikami wytwórni byli L. Przybylski i Br. Kalinowski. I są to jedyne dane, odnoszące się do dziejów spółdzielczości wytwórczej w Płocku z okresu pierwszej wojny światowej.

### PRZYPISY

<sup>1</sup> J. Żerkowski: 50 lat "Społem". "Przegląd Spółdzielczy" 1957 nr 6 s. 1-2.

<sup>2</sup> L. Guzikki, S. Żurawicki: Historia myśli społeczno-ekonomicznej 1914-1945. Warszawa 1974 s. 151.

<sup>3</sup> S. T o ł w i ń s k i: Rewolucja Październikowa i jej wpływ na rozwój spółdzielczości w Polsce. "Przegląd Spółdzielczy" 1957 nr 6 s. 1-2.

<sup>4</sup> T a m ż e.

<sup>5</sup> L. Guzikki, S. Żurawicki: Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej...s. 152.

<sup>6</sup> F. Dąbrowski: Rola Towarzystwa Kooperatystów w ruchu spółdzielczym w Polsce. "Spółdzielczy Przegląd Naukowy" 1931 z. 3 i 4 s. 15.

<sup>7</sup> J. Żerkowski: 50 lat "Społem", s. 20.

<sup>8</sup> T a m ż e, s. 20-21.

<sup>9</sup> Jan Steczkowski ą polityk konserwatywny, w latach 1917-1918 minister skarbu, a w 1918 r. premier z ramienia Rady Regencyjnej. W latach 1920-1921 był ponownie ministrem skarbu, zaś w latach 1922-1927 prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

<sup>10</sup> [S. Gryziewicz]: Od Komisji Współdzielczej do Związku Spółdzielni Polskich (1903-1928), [w]: Sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za rok 1927. Warszawa 1928 s. 19-21

<sup>11</sup> L. Guzikki, S. Żurawicki: Historia...s. 136-138.

<sup>12</sup> [S. Gryziewicz]: op. cit. S. 21.

<sup>13</sup> "Kurier Płocki" 1915 nr 144 s. 3.

<sup>14</sup> F. Wybułt: "Zgoda".(1870-1960). 90 lat płockiej "Zgody", s. 5.

<sup>15</sup> [Z. Maciejowski]: 75 lat istnienia "Zgody". Czasy i Ludzie. "Jedność" 1945 nr 52 s. 3.

<sup>16</sup> Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda" za...[lata] 1914-1915, 1917-1919.

<sup>17</sup> [Z. Maciejowski]: 75 lat działalności...s. 2.

<sup>18</sup> Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda"...za...[lata] 1914-1915, 1917-1919.

<sup>19</sup> Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda" [w] Płocku za rok 1918. Płock 1919 s. 3.

<sup>20</sup> Spraw. Zarz. Stow...."Zgoda"...[w] Płocku na [lata] 1914 i 1915.

<sup>21</sup> [Z. Maciejowski]: 75 lat...s. 3.

<sup>22</sup> A. Lenart: Zacząłem pracę w 1912 roku. [w]: 90 lat płockiej "Zgody"...s. 13.

<sup>23</sup> Zupełnie niezrozumiałą była obecność we władzach tej spółdzielni R. Litewskiego. Wszyscy bowiem bez wyjątku wymienieni w tekście jej działacze, byli szczególnie aktywnymi przedstawicielami płockiej endecji, względnie podporządkowanego jej płockiego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, które stało na zdecydowanie skrajnej, antysocjalistycznej pozycji. Litewski natomiast, był wówczas jednym z liderów PPS-FR w Płocku. Wcześniej, był organizatorem i przewodniczącym powołanej jeszcze we wrześniu 1913 r. Kasy Chorych w Płocku. Należał do grupy bardziej radykalnych działaczy robotniczych. Być może zaferowanie jemu stanowiska w nadzorze spółdzielni, było ze strony endecji swoistą próbą zneutralizowania jego postawy wobec ruchu społeczno-kościelnego, który w rzeczywistości, cieszył się wtedy znikomym oddziaływaniem społecznym. Nie należy jednak wykluczać, że z kolei Litewskiemu, mogło zależeć na pozyskaniu na tej drodze działaczy endeckich dla programu politycznego PPS, względnie na ustalaniu wspólnej taktyki oddziaływania politycznego wobec Niemców. Poczyniona konstatacja nie znajduje niestety jakichkolwiek odniesień w istniejącej historiografii, zarówno świeckiej, jak i kościelnej.

<sup>24</sup> Ze stowarzyszenia spożywczego Rzemieślników Chrześcijańskich. "Kurier Płocki" 1915 nr 82 s. 3.

<sup>25</sup> "Przegląd Płocki" 1918 nr 1 s. 8.

<sup>26</sup> Bolesław Skupiński ą działacz Narodowego Związku Robotniczego. Wielokrotnie był wybierany do Rady Miejskiej w Płocku. Od 1920 r. był prezesem Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Jakkolwiek głównie był związany ze spółdzielnią "Zgoda", sam również zasłynął jako organizator kilku spółdzielni. T. Świecki, F. Wybułt: Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932 s. 187, 263, 271,303.

<sup>27</sup> "Przegląd Płocki" 1918 nr 1 s. 8.  
<sup>28</sup> "Informator Firm Chrześcijańskich m. Płocka" [na] 1916 rok. [Płock 1916] s. 41.  
<sup>29</sup> "Kalendarz Mazowiecki "Przyjaciel Rodzin" na rok 1918". Płock [1917] s. 78.  
<sup>30</sup> Zbiory Leona Dzierżanowskiego (ZLD) Spółdzielnia Spółczyków "Wisła" w Radziwiu (SSWR) Prot. Komisji Rewizyjnej z 24 maja 1914 b.p.  
<sup>31</sup> T a m ż e, Prot. z posiedzenia Zebrania Ogólnego Stow. Spoż. "Wisła" w Radziwiu z 8 sierpnia 1915 b.p.  
<sup>32</sup> T a m ż e, Prot. z Zebr. Walnego członków za 1915 r. z posiedzenia z 6 lutego 1916 b.p.  
<sup>33</sup> T a m ż e, Prot. [z posiedzenia] Zarz. Stow. "Wisła" w Radziwiu z 7 maja 1916 b.p.  
<sup>34</sup> T a m ż e, Prot. z Zebr. Ogóln. Z 8 sierpnia 1915 b.p.  
<sup>35</sup> T a m ż e, Prot. z Zebr. Zarz. Z 7 września 1918 b.p.  
<sup>36</sup> T a m ż e, Prot. z Zebr. Waln. Członków za 1915 r. (posiedzenie z 6 lutego 1916) b.p.  
<sup>37</sup> SSWR Sporządzono na podstawie Księgi Protokołów Stow. "Wisła" w Radziwiu za okres 1914-1918.  
<sup>38</sup> "Informator Firm Chrześcijańskich"...,s. 40.  
<sup>39</sup> Stowarzyszenie Śług Katolickich św. Zyty w Płocku zrzeszało służbę domową. Powstało ono jeszcze w kwietniu 1907 r. Założycielem stowarzyszenia byli ks. K. Straszyński, który pełnił rolę pierwszego patrona stowarzyszenia oraz nieznanne z imienia Moszczeńska i Dobrowolska.. Ok. 1910 r. następnym patronem został ks. F. Flaczyński (1881-1942) z Płocka. Zadania stowarzyszenia sprowadzały się do następujących spraw: 1. przygotowanie służby domowej do spełniania obowiązków oraz nauk czytania, pisanie i religii; 2. przestrzeganie zasad moralnych, zamiłowania do pracy i oszczędności; 3. opieka nad służbą w czasie choroby, czasowego bezrobocia, udzielanie pomocy w poszukiwaniu pracy w domach katolickich. "Głos Płocki" 1910 nr 9; 11.  
<sup>40</sup> "Miasto i Wieś" 1923 nr 4 s. 7.  
<sup>41</sup> "Kurier Płocki" 1918 nr 238 s. 3.  
<sup>42</sup> Z. M a c i e j o w s k i: 75 lat ...,s. 3.  
<sup>43</sup> Na przestrzeni omawianego okresu, członkami poszczególnych władz spółdzielni byli następujący działacze: [Jan] Gliński, Paweł Kamiński, A[leksander] Klepacki, Mirosław Koźlakowski, Aleksander Lewicki, Jan Mierzejewski, Orzecki, Kacper Pelkowski, [Zenon] Postolski, Bolesław Przybyszewski, Stanisław Skorupski, Franciszek Słota, Bolesław Skupiński, Antoni Sobociński, ks. Józef Strojnowski, Franciszek Szczepański oraz Zygmunt Trzeciak. Z wymienionych, aż pięciu, tj Lewicki, Przybyszewski, Skorupski, Skupiński i Trzeciak, było zarazem członkami władz płockiej "Zgody". Tym należy tłumaczyć ściśle związki obydwu spółdzielni. Spraw. Stow. Współ. "Polski Sklep Żelazny" w Płocku za okres od 1 stycznia 1916 roku do 1-go czerwca 1917 roku. [Płock 1917] s. 8-9; "Kurier Płocki" 1915 nr 14 s. 3; 1918 nr 238 s. 3.  
<sup>44</sup> Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze...,s. 60.  
<sup>45</sup> T a m ż e, s. 29; "Mazur" 1915 nr 10 s. 69; nr 12 s. 83.  
<sup>46</sup> Z piekarni Robotniczej Udziałowej. "Mazur" 1915 nr 8-9 s. 61-62; nr 10 s. 69; nr 12 s. 83.  
<sup>47</sup> Sprawozdanie Piekarni Robotniczej Udziałowej w Płocku. "Kurier Płocki" 1915 nr 43 s. 4.  
<sup>48</sup> "Kalendarz Przyjaciel Rodzin"...s. 79.  
<sup>49</sup> APP AMP sygn. 25.095 Wyzd. Aprow. [Wyzd. Aprow.] do W. W. Panów Piekarzy (z 25 maja 1919) b.p.  
<sup>50</sup> TNP b. sygn. Akta Komitetu Obywatelskiego m. Płocka. Piekarnia Druga Robotnicza w Płocku (17 maja 1916).  
<sup>51</sup> Szelązek Adolf (1865-1950) a duchowny katolicki, działacz społeczny i kulturalno-oświatowy. Urodził się 30 lipca w Stoczku Łukowskim. Ukończył gimnazjum w Siedlcach., zaś Seminarium Duchowne w Płocku. Świącenia kapłańskie otrzy-

mał w 1888 r. Następnie studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu, uzyskując magisterium z teologii. Po powrocie do Płocka, w latach 1894-1904 wykładał prawo kanoniczne w miejscowym seminarium. Po kilkuletnim pobycie w Mohylewie, ponownie był w Płocku, gdzie w latach 1909-1918 był regensem seminarium. W 1918 r. został prekonizowany biskupem sufraganiem płockim. Przez pewien czas kierował Wydziałem Katolickim w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. W końcu 1925 r. został prekonizowany na biskupa ordynariusza diecezji łuckiej, w której pracował do 1939 r. Podczas II wojny światowej był internowany przez hitlerowców w Kijowie. Od 1946 r. rezydował na w Zamku Bierzgowskim pod Toruniem. Znany był z intensywnej działalności społecznej. Przez prawie 10 lat był prezesem Płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Wraz z mecenasem Balińskim założył w Płocku Towarzystwo Opieki nad Robotnikami Emigrantami. Działał w różnych stowarzyszeniach i związkach, m. in. był założycielem Związku Katolickiego w Płocku. Wydał kilka książek z dziedziny teologii, pedagogiki i o treści społecznej. Pisał liczne artykuły w prasie lokalnej i krajowej. Pisał też hasła do "Encyklopedii Kościelnej" M. Nowodworskiego. Zmarł w Tczewie 9 lutego. Pochowany został w Toruniu.

<sup>52</sup> Kuchnia Współdzielcza przy Płoc. Tow. Dobr. "Kurier Płocki" 1915 nr 115 s. 3.

<sup>53</sup> Kuchnia Współdzielcza. "Kurier Płocki" 1915 nr 133 s. 3.

<sup>54</sup> O pralnię współdzielczą. "Mazur" 1917 nr 47 s. 376.

<sup>55</sup> Podobnie nie znamy założycieli spółdzielni. Wydaje się, że upatrywać ich należy w składzie Komitetu Niesienia Pomocy Żydom. Tacy bowiem jego członkowie jak: M. Altberg, A. Blay, H. Cybulski, L. Kohn, N. Lipszyc, M. Majde, H. Płoński, J. Rogozik oraz I. Sarna, którzy znani byli z wielorakich powiązań z polskim życiem gospodarczym i ruchem spółdzielczym. T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze...,s. s. 132-133.

<sup>56</sup> APP AMP sygn. 21.447 Stowarzyszenia i Związki. Kulturalno-Robotnicze Stow. "Przyszłość" do Magistratu m. Płocka (13 lutego 1918) b.p.; Kalendarz "Przyjaciel Rodzin"...,s. 79.

<sup>57</sup> APP AMP sygn. 21.447 Stowarzyszenia i Związki. Magistrat m. Płocka do Ministerstwa Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy w Warszawie (22 sierpnia 1918) b.p.

<sup>58</sup> Kalendarz "Przyjaciel Rodzin"...,s. 79.

<sup>59</sup> Posiedzenie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (dnia 13 grudnia). "Mazur" 1917 nr 286 s. 1-2.

<sup>60</sup> Spraw. Zarz. Płoc. Tow. Wzajemn. Kred. Za lata 1914 i 1915 do 1-go lipca 1916 r. Płock 1916 s. 1.

<sup>61</sup> Baliński Stefan (1870-1934) a jeden z najwybitniejszych działaczy endeckich, samorządowych i spółdzielczych w Płocku, z zawodu adwokat, szambelan papieski. Urodził się 4 grudnia 1870 r. w Szczuczynie na suwalszczyźnie. Ukończył gimnazjum w Płocku i studia prawnicze w Warszawie. Całe życie spędził w Płocku. Był członkiem licznych organizacji społecznych i zwykle odgrywał w nich czołowe role; m. in. w Towarzystwie Dobroczynności w Płocku, Płockim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, Towarzystwie Kredytowym Miejskim, Polskiej Macierzy Szkolnej i w różnych organizacjach kulturalno-oświatowych. W styczniu 1910 r. został zastępcą członka Zarządu Towarzystwa "Szkoła Średnia w Płocku". Działał również aktywnie wraz z ks. Lasockim przy organizacji Towarzystwa Szkoły Udziałowej w Płocku. W 1916 r. położył duże zasługi przy organizacji Płockiej Rady Opiekuńczej i działał jako jej prezes. W 1917 r. został prezesem Rady Miejskiej Płocka. Był żonaty z Natalią Piłcocką. Cechowało go ogromne przywiązanie do Kościoła Katolickiego. Należał do bliskich współpracowników bpa Nowowiejskiego. Na jego też wniosek był odznaczony orderem papieskim "Pro Ecclesia et Pontifice". Zmarł śmiercią tragiczną 13 maja.

- <sup>62</sup> Posiedzenie Zarz. [...] (z dnia 13 grudnia) s. 1.
- <sup>63</sup> Spraw. Zarz. [...] Wzajemn. Kred. Za...1914...1917 r., s. 7 - 8.
- <sup>64</sup> Obok Balińskiego, w skład Rady wchodził: Józef Machciński, Aleksander Majdecki, Ferdynand Pauli, Józef Pilitowski, Józef Rokitnicki i Maurycy Sachs. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: Władysław Brzozowski, Mieczysław Majde i Aleksander Rudziński, zaś ich zastępcami a Maria Gutkowska, Janina Kosmacińska i Alicja Lesnobrańska. Spraw. Zarz. [...] Wzajemn. Kred. Za 1914...1917 r., b.p.
- <sup>65</sup> Ustąpili wówczas z Rady Pauli i Pilitowski, a na ich miejsce weszli Wł. Płoski i Stanisław Węsierski. "Kurier Płocki" 1918 nr 187 s. 3; nr 196 s. 3.
- <sup>66</sup> Sprawozdanie roczne Płockiego Związku Stowarzyszenia Drobnoego Kredytu za 1914 rok. "Kurier Płocki" 1915 nr 14 s. 3.
- <sup>67</sup> "Kurier Płocki" 1915 nr 105 s. 3.
- <sup>68</sup> Ogólne zebranie delegatów towarzystw drobnego kredytu w gub. Płockiej. "Kurier Płocki" 1916 nr 76 s. 3
- <sup>69</sup> Ze Zjazdu przedstawicieli kooperatyw kredytowych. "Mazur" 1917 nr 44 s. 348.
- <sup>70</sup> Kalendarz "Przyjaciół Rodzin" na rok 1918, s. 80.
- <sup>71</sup> Spraw. Zarz. Stow. [...] "Zgoda" [...] za rok 1914 i 1915. Płock 1916 s. 6.
- <sup>72</sup> Spraw. Ogólne Zarz. Stow. [...] "Zgoda" [...] za czas od 1 stycznia 1914 do 1 lipca 1915. Płock 1916 s. 3.
- <sup>73</sup> Spraw. Roczne Zarz. Stow. [...] "Zgoda" [...] za rok 1918. Płock 1919 s. 7.
- <sup>74</sup> Spraw. Z Ogólnego Zebrania Tow. Pożyczkowo-Oszczę-

nościowego dla Rzemieślników Chrześcijan w Płocku. "Kurier Płocki" 1921 nr 89 s. 3.

<sup>75</sup> Pęski Adam Wiktor a ksiądz, redaktor, kanonik kapituły katedralnej w Płocku, działacz endecki. Urodził się 22 grudnia w Płocku. Po skończeniu Gimnazjum Gubernialnego w Płocku studiował w miejscowym Seminarium Duchownym. Studia teologiczne kontynuował w Akademii Duchownej w Petersburgu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1895 r. Po powrocie do Płocka, podjął pracę w kurii biskupiej. Był profesorem w Seminarium Duchownym w Płocku, pełniąc jednocześnie obowiązki wiceregenta. Należał do najbliższych współpracowników i przyjaciół bpa Nowowiejskiego. Na gruncie społecznym, udzielał się w pracach takich organizacjach płockich, jak Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Związek Katolicki, czy też w zaangażowanej politycznie spółdzielczości nurtu chadeckiego. W dorobku pozostawił ok. 300 artykułów o treści religijnej, historycznej. Był współredaktorem "Miesięcznika Pastorskiego Płockiego" oraz redaktorem płockiego pisma kerykalnego "Mazur". W latach 1910-1914 współredagował "Encyklopedię Kościelną". Używał pseudonimów "Grochowalski" i "Wiktor Płocki". F. K l i m l i e w i c z: "Śp. Ks. Adam Pęski". MPP 1930 nr 4; W. G ó r a l s k i: Ks. Adam Wiktor Pęski (1867-1930). "Prawo Kanoniczne" 1972 nr 3-4.

<sup>76</sup> T a m ż e; Kalendarz "Przyjaciół Rodzin" na rok 1917. Płock 1916 s. 44; 1918 s. 80.

<sup>77</sup> "Kurier Płocki" 1918 nr 119 s. 3.

<sup>78</sup> T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t: Mazowsze płockie..., s. 131.